

(Il Tempo - F.Biafora) Rehabilitacja przechodzi w wielkim stylu. To mniej więcej wynik badań kontrolnych, którym poddał się wczoraj Zaniolo, dokładnie miesiąc od operacji rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego kolana i zszycia urazu łąkotki zewnętrznej.

Numer 22 Romy, któremu towarzyszyli w Villa Stuart doktor Costa, ojciec Igor i kilku przyjaciół ze Spezii, może tylko cię cieszyć z uwagi na odpowiedź, którą dał profesor Mariani, który stwierdził również, że u 20-latka spadło znacząco napięcie mięśniowe prawego kolana, dużo bardziej niż średnia u innych operowanych piłkarzy. Roma i Zaniolo (co doradza ojciec Zaniolo, były piłkarz), nie mają żadnych chęci przyspieszania leczenia w związku z Euro.

Wszystko idzie też dobrze, jeśli chodzi o leczenie Diawary, który wolał postępować zgodnie z terapią konserwatywną po urazie łąkotki. Pomocnik daje dobre sygnały i w najbliższych dniach przewidziano wizytę u profesora Cerullego. Wciąż indywidualnie pracuje Pastore, z powodu tradycyjnego problemu z biodrem.

Autor: abruzzo